

List do Jędrzejowskiego w Londynie pisany z Brzuchowice 9 lipca 1902r. na ~~xx~~ czterech stronach papieru listowego, format 23 x 14 1/2 cm.

9/VII Brzuchowice

Kochany Belku! Naprzód parę słów o zjeździe. Podobają się ci się (sic!) uchwały dotyczące organizacji i słusznie, dziwiłem się, że innym się nie podobają, bośmy z Wit. mieli trochę kłopotu z przeprowadzeniem ich. Przedtem omówiłem tę sprawę osobno z każdym facetem. Niektórzy, jak Leon, Wicek i Kozak rozpytywali tylko przy gawędzie. a jak to ~~xxx~~ owo przy nowej organizacji wyglądać będzie i nie stawili żadnych zarzutów. Miller od razu powiedział, że to wszystko jest głupstwo, że wszystko, co jest w tym projekcie dobrego, to już istnieje, co zaś złego to jest właśnie moim wymysłem, że wreszcie najlepsza strona projektu jest jego nieziszczalność. Reszta: Jerzy (Adam, ~~X~~akrzewski) i Felek, żadnych na razie zarzutów nie czynili. Dopiero na zjeździe rozpoczęła się nieskończona polemika. Opozycją byli Miller i Jerzy, obstrukcję zasadniczą Felek. Inni byli wahający się. Wogóle dotychczasowy sposób roboty i organizacji tak utkwiał ludziom w głowie, że ani rusz z tego wybrnąć nie mogą, jedni przez ambicję (Miller i Jerzy) chcieliby *akurat* tę rolę odgrywać jaką niegdyś ja z Edm. odgrywa- liśmy, inni oponowali bodaj głównie dla tego, że się boją brać na siebie odpo- wiedzialność za swoją robotę - najwyraźniej występowało to u naszego cudownego dziecka - Felusia. Jako kompromis wyszła owa Komisja Wykonawcza, która na razie sądząc ze słów facetów miała pochłonąć zupłenie rozszerzony C.K.R. wraz z autonomią i być tym samym, czym był C.K. dawniejszy. No, ale szczęśliwie omi- neliśmy ten szkopał, bo gdy przyszło do rozpraw nad tym, czym ma być realnie owa Kom. Wykon. sprowadziła się do rozmiarów odpowiednich, chociaż i tak kompro- misowo dostały się jej rzeczy, które w moim planie, zresztą niewyraźnym, chcia- łem usunąć spod zarządu ogólnego, mianowicie mówię o technice - gra. rozjeź- dzaczach, to chciałem zostawić w naszym ręku. Zresztą siłą rzeczy z czasem to się ~~xxx~~ urządzi tak, jak planowałem. Ciekawym dla mnie była niechęć prawie

wszystkich facetów dla Millera, natomiast ogromnie charakterystyczną rzeczą i nieprzyjemnym zgrzytem było dla mnie zachowanie się Jerzego z jego wykoszlawioną ambicją, ~~wciąż~~ drżał on wciąż o to, by "zagranica" nie otrzymała przewagi nad "krajem", wyrażał zaś tę swoją obawę w tak zabawny nieraz sposób, że, chociaż się gniewałem, śmiać mi się chciało. Miller, *ten* się zachowywał poważniej, oponował osobliwie gdy Felek wystąpił z zasadniczą krytyką i gwałtował o centralizm i o opiekę nad sobą samym, potem jednak ~~zamilkł~~ zamilkł i bawił się tylko głosując niekiedy na wspólnie z Jerzym contra, jedynie dla tego, że *jest* my - to ja i Witold mówimy *pro*. Silną rozprawę mieliśmy też z powodu Litwy. Jerzy gwałtował, że to nowy, sprzeczny z całą dotychczasową taktyką i zasadami krok, polegający na jednoczeniu Litwy i wtrącania swego nosa do spraw innego narodu. Miller ironicznie się uśmiechał na to "nowatorstwo" i "zaborczość" naszą. No, ale wreszcie wszystko się skończyło tak jak trzeba było. Rozśmieszyło mnie tylko to, że ja i Witold byliśmy w mniejszości parę razy - jako judofile i jako przeciwnicy centralizmu w organizacji. To ci los amerykański! Jak ci się to podoba? Teraz do interesów. 1) Z załączonego listu Jerzego widzisz, że się będzie próbowała nowa dziura. Wielkich nadziei na nią nie posiadamy, paskudny grunt, a jestem pewien, że po wakacjach postawię nową dziurę *tu* tak samo urządzone jak dziura małego i zastępcy, tylko na tutejszej granicy. Adres krakowski ma być Łeskiego, już do niego o tym napisałem i prosiłem, by do ciebie napisał o tym, jak masz mu wysłać ów pud bi. o który na gwałt proszę. W ten pud włącz: a) 2 komplety Górnika, 200 sprawy górniczej i b) wszelkiej agitacyjnej po trosze tak, by wyszedł pud (z wyjątkiem Katolika i kto z czego żyje). Według wskazówek Łeskiego wyślij to jaknajprędzej do niego i zarazem zawiadom mnie o tym żeś to załatwił. 3) Załączam ten list Jerzego i kartkę Kozaka. Z listu Jerzego zauważ i przeczytaj ustęp (to słowo przekreślone) Osarzewi ustęp o porozumiewaniu się z Bundem przed majem, przykra to sprawa, ale nie poruszajmy jednak tej sprawy. Zwróć uwagę i na cyfry oznaczające okręgi

partyjne i kierowników - zresztą może najlepiej będzie, gdy swoje listy do kraju będziesz mnie przysyłał, a ja je odeślę dalej. Dotąd na adres listowy wysłałem jeden list, czekam, żeby to przeszło. Wówczas będę pewny interesu. Listy mają iść przez miasto Etki. Tymczasem wszystko, uściśnienia, twój

Ziuk

Czy posyłałeś do Wojtka zjazdowe rzeczy? Chciałbym wiedzieć jego zdanie. Wogóle czy on się odzywa do was, obawiam się, że się obraził i rozdziwaczy się jeszcze gorzej. Czy nie pisał czego "do ciebie"?

Aha, jeszcze parę słów co do "Tani". Powiedz jej, że interes jej da się załatwić dopiero jesienią, teraz jest niepodobieństwem. Wobec zgody samego Felka biorę jej los w swoje ręce, ale proszę o spokój i cierpliwość, powiedz (to słowo przekreślone) (przeczytaj jej to) niech pamięta, że musimy w takich delikatnych sprawach jak interes w którym jest Felek być bardzo ostrożnymi o nie robić nierozważnych kroków. Więc jesienią w jakim październiku czy listopadzie - niech czeka decyzji, do tego czasu zaś szał i język za zębami.

A na diabła pisałeś sam na wspólnkę z Millerem do Jasińskiego i Saula o ich możliwej jeździe do kraju. Czort wie co? Gdym się o tym dowiedział od Millera powiedziałem mu parę przykrych słów, zresztą przykrym słowem nie tylko z tego powodu.

1. Mama o Sidiu, ^{Wojciech - Lipien} ~~Wojciech~~ partyjnym adbyte to ~~Wojciech~~ 1902 r. na którym

2. Włd. - Władysław

3. Leon (Kobaj, Czarkowski), Włdek (Jan Reutowski)
- pabr. "Nepoll." XI, 24. Kozak (Walery Starek)

(także Jan) (także Jerzy, Adam, Józef) - ~~Wojciech~~ ~~Wojciech~~ ~~Adam~~ ~~Burjo~~
4. Miller, x Feliks Aleks (pamięć 4 do Czes. Nr 14 -
"Nepoll." XI, 6)

5. Jerry (Adam, Zakreowski) i ~~Felek~~ - ~~Wojciech~~
pseudonim Adam Burjo ("Nepoll." XI, 8, przypis 5)

6. Felek (Fekes) - Feliks Peol ("Nepoll." XI, 17 przypis 28)

[Przedstawienie przedstawił daleko idący program organizacyjny dla BPS. (Wł. Polacy - Malinowski: "Józef Piłsudski 1867-1914," str. 213-215) przewodniczący. ~~Wojciech~~ ~~Wojciech~~ ~~Adam~~ ~~Burjo~~ (X)

7. z Edm. - z Edmandem (Stawickim) ~~Wojciech~~ ~~Wojciech~~ ~~Adam~~ ~~Burjo~~
("Nepoll." XI, 8, przypis 17).

- 8 gra - granica.
- 9 "jak drzewa małego i następcę" - przejście przez granicę Prus Wschodnich, gdzie pracowali Maty (Sulkiwa) i następcę (Nowydeko). "Tudzież granica" - zapewne chodzi o granicę z Galicją.
- 10 pud bi - pud bituty.
- 11 Łeski - Adam Łeski, sekretarza, drwiący galicyjki.
- 12 Diarz - Leon Waszkowski
- 13 mardo Etki - Kadoniec, gdzie mieszkała Edeva Gold-Strzecha ("Miejsc." XI, 28. przypis 3.
- 14 Wojtek - jeden z pseudonimów St. Kozłowski.
- 15 Tania - zapewne Teresa Pełowa.
- 16 Saul Segendorf - kelarz warszawski, członek PPS dla pracować w sprawach żydowskich, doskonały mówca, ~~nie~~ wówczas przebywał zagranicą.